

Mężczyzna, 41 lat, wykształcenie wyższe. Patron od początku patronuje Radiu 357. Datek przez pierwszy rok to 20 zł, później 10 zł. Miejsce zamieszkania – wieś. Nie wspiera obecnie innych projektów na Patronite. Praca **usunięto by chronić anonimowość respondenta**. Sytuację materialną ocenił jako „dobrą”.

Wywiad przeprowadzony 14 listopada 2022 r. (początek ok 12:30). Czas trwania – 1:07:08. Wywiad przeprowadzony w miejscu pracy patrona. Miejsce i termin zaproponowane przez patrona

-- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- --  
**Chciałem poprosić o pana radiową biografię, czym w ogóle jest dla pana radio i jaką rolę pełni w życiu? Jak to się stało, że pan słucha radia? Jakich stacji pan słuchał?**

Zaczął się od Trójki, tak. Jeśli miałem możliwość no to słuchałem w pracy tak jak jest teraz. Te audycje poranne głównie. No i po pracy popołudniowe – popołudniówka. No to było coś co jak był czas no to chętnie włączałem radio. No i zaczęło się można powiedzieć od Trójki. Wcześniej jeszcze też jak jeszcze na falach było Radio Bis, tak? Już go nie ma. To było Radio Bis. Później Trójka i tak przy Trójce zostało. W samochodzie to też była Trójka, nie tam jakieś komercyjne łubudu. No i tak, i od Trójki poszło dalej.

**I to tak od dziecka?**

...No i czy wiem czy od małego, może nie. To raczej się zaczęło podejrzewam z 10-12 lat temu. Gdzieś tak, gdzieś tak. W momencie, gdy podjąłem taką pracę, **usunięto by chronić anonimowość respondenta** to tak jakoś zostało. Zostało przy tej Trójce. Człowiek się przyzwyczaił do głosów, do audycji. No i dlatego teraz jest to Radio 357 na pierwszym miejscu.

**Jak pan widzi kryzys, który był w Trójce od 2015 r. Jak pan to ocenia?**

No ja to oceniam negatywnie, bo niepotrzebnie się polityka zaczęła mieszać tak jakby w życie kulturalne, tak? Tym bardziej, że tam w pewnym momencie obiecali coś komuś, a to było na 2 miesiące, a później człowiek został zwolniony – mówię tu o Kubie Strzyczkowskim. Więc dla mnie ta sytuacja to jest jedna wielka porażka i dlatego teraz widać jaka słuchalność jest Trójki coś tam to próbują ratować, jak w aucie nie mam zasięgu to tam sobie Trójkę włączę, ale to jakoś jest naprawdę... w tej chwili no nieporównywalnie słabsza.

**Ale to nie jest pan takim odbiorcą i byłym trójkowiczem, który generalnie odciął się od Trójki? Bo są i tacy.**

Znaczy ja tak głównie no w domu raczej nie włączam. Albo w domu sobie od razu mogę telefon wrzucić i przez Internet albo w telewizorze, ale w aucie, no to po prostu jak tam nie ma możliwości to sobie ta Trójkę posłucham, ale jakoś tak nie ciągnie. No jakiś tam sentyment i z ciekawości co się dzieje, co słychać. Niektóre audycje... tam jakaś audycja ekonomiczna jest w piątek od 9 do 10 to sobie wrzucę. Ale to też nie to co kiedyś, także. Tak po prostu z ciekawości zajrzeć co słychać, o.

**A jak się pan dowiedział o projekcie R357?**

No dowiedziałem się, bo bardzo interesowałem się, co się stanie po tym rozpadzie Trójki - jak odchodzili ludzie. Tam ja obserwowałem te grupy w tych różnych mediach społecznościowych. (Ja: ratujemy trójkę?) Ratujmy Trójkę chyba też było, ale też głównie tam obserwowałem redaktorów, tak. Czyli Krystian Hanke, czy z rana Marcin Łukawski. No i dzięki nim, dzięki nim tak jak tylko ogłosili, że rusza Patronite to za dwie dyszki uruchomiłem patronowanie.

**No właśnie, ale jak to wyglądało? Dowiedział się pan o tym radiu i jak to się stało, że został pan patronem?**

Znaczy ja chciałem, żeby ruszyło radio, do którego... radio, audycje i ludzie, do których byłem przyzwyczajony. Bo w momencie, jak to się wszystko rozsypało w Trójce to wtedy tak człowiek, no nie wiem, szukał, żeby może gdzieś znaleźć głos jeden w jednym radiu, może głos inny w drugim radiu, no można było sobie tak połączyć, że ktoś jak się rozejdzie tu czy tu..., jeśli oni sobie postanowili, że zrobią radio, a wcześniej już powstało Radio Nowy Świat no to się nawet nie zastanawiałem chwili, tak. Bo wiedziałem, że te audycje, do których się tak człowiek przyzwyczaił to będzie ich można posłuchać dalej.

**Wiedział pan, że dzięki panu może to powstać i przyczyni się pan do tego.**

Tak wiedziałem, że dzięki mnie to może powstać, ale też wiedziałem, że dzięki temu, że to powstanie to ja będę zadowolony, tak jakby w dwie strony korzyść obopólna.

**Okej, a dlaczego nie Radio Nowy Świat? Co pan w ogóle uważa o RNŚ?**

Radio Nowy Świat dla mnie już jakby troszkę... znaczy po pierwsze też w Radiu 357 zapowiedzieli, że oni będą apolityczni. Natomiast w Radiu Nowy Świat wyczuwam taki jakby no też to rozgoryczenie, że oni poodchodzili dzięki polityce. I że oni sobie wzięli kierunek, żeby bardziej krytykować tą opcję, dzięki którym się Trójka rozpadła. A w Radiu 357 to jest no jest tak neutralnie, chociaż tam też wiadomo, że każdy swoje myśli, natomiast no staram się i chciałbym unikać takich sytuacji, gdzie włącza się jedną stację i mówią w jedną stronę, drugą stację stację np. telewizyjną i mówią w drugą stronę. Niech mówią neutralnie, każdy sobie ocenia, tak. I dlatego nie Radio Nowy Świat. Chociaż też mnie ciągnie rano do Wojtka Manna tam w piątek. Aczkolwiek to już też nie jest to samo, co było w Trójce. Ale tak ciągnie mnie, ale tak jak jest czas to wrzucę, ale to nie jest tak, że obowiązkowo w piątek biegnę. Tak jak to było np. w Trójce, tak, że Dracula i się słuchało tego.

**Ale też muszę dopytać – był ten okres między powstaniem Radia Nowy Świat a 357. Nie był pan patronem Nowego Świata? Nie przeszło przez myśl, żeby zostać? Bo to trochę mnie zastanawia, że jakby naturalne było dla pana, żeby zostać patronem 357, a np. nie...**

Nie, nie byłem. Nie przeszło mi przez myśl. Znacząco Radio Nowy Świat jak wystartowało to chyba jeszcze w momencie, gdy w Trójce to jakieś się działo zamieszanie. Musiałbym to sobie jakoś chronologicznie przypomnieć. No jak zainteresowanie moje było ludźmi, którzy jeszcze w Trójce byli. Dlatego na to Radio Nowy Świat patrzyłem wtedy przez pryzmat Manna tak, gdzie tam można było to włączyć. Ale jak sobie posłuchałem rano audycji, tam tego poranka, popołudniówki czy tam o 12 Kuba Strzyczkowski też zawsze było to mi to wystarczyło. Dlatego w kierunku Radia Nowy Świat tam nie patrzyłem.

**Mhm, już rozumiem. Troszkę już pan o tym powiedział, ale jakie były pana główne motywacje, dlaczego właściwie został pan patronem? Na co by pan wskazał?**

Dlaczego zostałem patronem – no po to, by powiedzieć... „to tylko radio” - tak ktoś mówi, ale to się człowiek przyzwyczaja do pewnych rzeczy i jak w pewnym momencie miało tego nie być to tak się trochę człowiek dziwnie poczuł, że no czegoś tam brakuje, to do czego zazwyczaj byłeś przyzwyczajony. No i to głównie, dlatego, po prostu byłem przyzwyczajony do takiego różnego prowadzenia audycji, nie do jakiś tam takich nachalnych, no puszczenia muzyki w koło Macieju 10 utworów i 2 zdania na godzinę to jest w ogóle nie dla mnie, tak. No i to głównie dlatego taki był powód, że w momencie, gdy Trójka się rozleciała to poczułem, że czegoś tam brakuje w eterze.

**Rozumiem. To jest radio finansowane społecznościowo. Jakie pan widzi główne zalety i wady akurat takiej formy finansowania radia?**

Główne zalety: jest taka satysfakcja, że dorzuca się cegiełkę tam do czegoś, że dzięki tam nawet za parę złotych można powiedzieć, że to jest moje radio też, tak, albo nasze radio. Wady: nie wiem, nie jestem w stanie powiedzieć o jakiś wadach. Chyba ewentualnie w momencie, gdyby tam był większy odpływ patronów to jest ryzyko, że zaczniesz brakować kasy na utrzymanie tego wszystkiego. Ale tutaj ja jak już patrzę w tym kierunku, że tych ludzi takich pozytywnych, pozytywnie nastawionych to 40 tys. jest i jestem spokojny, bo jak do tej pory tam nie ma jakiś tąpnięć wielkich, a też ramówka się na jesień zmieniała i nie każdy mógł tam być zadowolony to ja myślę, że to się spokojnie utrzyma, spokojnie utrzyma. I fajną rzeczą są podcasty, że można sobie wrócić, cofnąć, posłuchać w dowolnej chwili.

**Tak przy okazji chciałem dopytać o ramówkę. Dla pana akurat na plus?**

Dla mnie można powiedzieć, ja to bym sobie życzył, jeśli mogę sobie życzyć, żeby popołudniówka trwała 3 godziny, jak do tej pory. Tylko tam też ludzie z kierownictwa wyjaśniali, że to są koszty dodatkowe i tylko zamienili tą godzinę, gdzie ci artyści mają swoje 5 minut. Godzinę, a nie 5 min..., ale mi się wydaje, że będą tu dążyli, żeby to trwało 3 godziny no i tak to, poza tym to zmiana ramówki jakiegoś wpływu na mnie nie miała.

**A jeszcze co do finansowania. Radio bez reklam. A jaki jest pana stosunek do reklam?**

Radio bez reklam coś faj... coś fantastycznego, bo tak jak wspominałem, że jak w aucie jadę i sobie włączę czasami Trójkę i wracają te reklamy to tak człowiek jest przyzwyczajony, że słucha Radia 357 i nie ma tych leków i innych puszcanych w koło Macieju, a tu to wraca i się czuje dyskomfort, więc myślę, że to jest bardzo dobrze rozegrane, bo tak szczerze mówiąc to przewijają się reklamy farmaceutycznych firm no jakieś makiety RTV AGD i to tyle i to się non stop wałkuje i to w pewnej chwili takie meczące i uciążliwe. A jak nie ma reklam to się całkiem inaczej to odbiera.

**Ale jest pan takim wielkim przeciwnikiem reklam, czy np. byłby pan w stanie zgodzić się na jakąś formę reklam? (kilka sekund przerwy - musiał odebrać telefon)**

Tylko, że zależy od intensywności, tak, bo np. niektóre programy mają mecenasów to jest taka reklama można powiedzieć przemyciona, można powiedzieć po cichu, ale też widoczna. Więc mi się wydaje, że to też jest dobre rozważnie wspomnieć, że np. patronem czy tam mecenasem jest taka firma i to dla mnie nie ma problemu. Aby nie puszcza takich reklam - zapamiętałem sobie taką drugiego września o 9 rano reklama, że dziecko wszy przyniosło i jakiś środek na wszawice, no to jest chyba niemożliwe pierwszego września idziesz na akademie wracasz do

domu i drugiego września i 9.00 już, że dziecko ma wszy. Albo co tam jeszcze z tych farmaceutycznych rzeczy, syndrom niespokojnych nóg, no tak... no nie. No nie, wciskają ludziom taki kit, że śmiech.

**Czyli rozumiem, że taka forma jaka jest teraz, że ten mecenat i ogłaszanie kto jest mecenasem, jest dopuszczalny.**

... Tak, tak to jest takie neutralne i rozsądnie przemyślane, nie ma jakiegoś takiego nachalnego. I to są takie jakby, to nie są takie stricte reklamy, to są informacje o tym, że ktoś wspiera tą audycję i już. A nie mydlenie oczu o jakimś takim powszechnym wszędo-bylskim no ściemnianiem, tak. Albo wciskaniem tam różnych rzeczy.

**A te marki, które są mecenasami – pan zapamiętuje kim one są, w ogóle ma pan jakiś stosunek akurat do tych marek współpracujących z radiem?**

Tzn. tak, Mazda ze względu na to, że była pierwsza to zapamiętałem. Wiem, że mBank tam jakąś audycję ekonomiczną wspiera. (.) to znaczy tak, no to też człowiek tak troszkę zapamięta ze względu na to, że jakaś firma chce pomóc i widać, że podobnie myślą, tak? – jak ja. Więc to te firmy jak są to nie przeszkadza, a jak się zapamięta to no to gdzieś tam może to z tyłu głowy siedzieć i jak trzeba podjąć decyzje, że no akurat w MBanku mam konto to nie muszę zmieniać, ale gdyby trzeba było to jakiś tam plus w ich kierunku byłby.

**O to dobrze wiedzieć. Jak opisałby pan siebie w roli patrona? Jak pan tę rolę widzi?**

Jak ja widzę rolę. No patron to tak: musi tam jakąś tam cegiełkę finansową dorzucić. Dobrze jakby tam aktywnie brał udział w podejmowaniu jakiejś tam decyzji. Wiem, że tam też takie grupy są stworzone, gdzie są podsumowania, gdzie są tam jakieś pytania, można sobie jako patron testować aplikacje. Chociaż ja czekam aż to wyjdzie, bo po prostu no jakoś tak nie było okazji, żeby to ściągnąć. No dobrze jakby patron tam brał udział w głosowaniach jak są głosowania tam na listę czy na topy - to też liczby świadczą o tym, że jakieś tam zainteresowanie tym radiem, a to też się przekłada na jakby funkcjonowanie radia. Więc dla mnie patron powinien być taką osobą aktywną w stosunku do radia.

**I pan się za takiego uważa?**

Na przykład na top głosowałem, na polski top co był ostatnio to nie. Na kilka list też głosowałem, chociaż to wcześniej mi się nie zdarzało. Więc mi się wydaje że coś tam się działo.

**A na przykład, gdyby miał pan komuś kto nie zna w ogóle tematu Radia 357 wytłumaczyć, że jest taka społeczność patronów Radia 357 - to jakby pan komuś takiemu niezaznajomionemu wytłumaczył i opisał taką społeczność? Że jacy to są ludzie?**

Że jacy to są ludzie, na pewno ludzie, którzy szukają czegoś innego niż jakby niż to, co jest jakby najbardziej popularne w eterze. To też muszą być ludzie, którzy, no którym nie wystarczy zwykle słuchanie muzyki tylko którzy, chcą jakąś tam treść usłyszeć, która ich zainteresuje. No i ludzie, którzy, którzy tak jakby no nie chcą tutaj tej takiej tego powszechnego radia, które można usłyszeć w domu RMF czy ZET, no bo to zupełnie co innego.

**A np. uważa Pan, że pan jest podobny... czy też patroni są do siebie podobni pod pewnymi względami?**

Tak, no mi się wydaje, że no, że muszą być podobni. No bo na pewno wspólny mianownik jest, że każdy jest patronem, taka wyjściowa sprawa. Ale nawet jak się słyszy audycje czy tam jak się słuchało te same początki radia no to ludzie dzwoniąc do radia mówili, że „dobrze, że jesteście, bo czegoś nam brakowało”, „dobrze, że jesteście, bo już myślałem, że nie będzie co słuchać rano” czy tam popołudniu, także mi się wydaje, że oprócz tego, że się wspiera finansowo i jest się patronem to jeszcze takich wspólnych mianowników by się kilka znalazło. Nie mówię tak jakieś tam no wykształcenie itd., ale po prostu no ktoś kto... w 90%, w 90-80% są to byli słuchacze Trójki, którzy już się przyzwyczaili do pewnego schematu i pewnego wzoru, jak to radio wyglądało wtedy. I po prostu chcieli, aby to dalej trwało. No z racji tego, że się z Trójką ludzie pożegnali to musiało to być przeniesione gdzieś indziej. Ja to widzę w ten sposób, że to są, że 80... między 80 a 90% to byli słuchacze Trójki, którzy po prostu też byli przyzwyczajeni i polubili te audycje i ludzi, którzy to prowadzą.

**Okej, a np. co pan uważa o osobach, które słuchają radia, ale nie są patronami?**

No nic złego, no po prostu każdy może zdecydować po swojemu tak? Jak słuchasz i ci się podoba na to dobrze, a jak słuchasz i wrzucisz coś to bardzo dobrze. Także tam w radiu nie przeproszam w Radiu Nowy Świat zetknąłem się z takim stwierdzeniem, że są słuchacze na gapę, w którejś tam reklamie czy (wtrącam: „to tutaj też pojawiło się, że to są gapowicze”) - ale to raczej w takim bardziej nie tam, żeby uszczypliwie tylko żeby bardziej śmiesznie, ale to ja bym ich tak nie traktował. Po prostu słuchają i nie mają ochoty wspierać no to ważne, że znalazło się tyle osób, dzięki którym się wszystko kręci. No i co chwila ktoś dochodzi, bo no można powiedzieć jakoś tam pomału, ale idzie do góry ta liczba patronów.

**I to w kryzysie i to w covidzie.**

Tak podejrzewam, że teraz idąc do sklepu wydaje się to 100 zł na nic, więc jak ktoś może to minimalnie 10 zł wrzucić czy 20 to nie jest to jakieś wielkie obciążenie dla budżetu, bo podobne rzeczy tam się płaci za telewizję czy Netflixy nie Netflixy więc. To jest kwota spokojnie do udźwignięcia.

**A co by pan sądził o takim pomysśle, hipotetycznie, gdyby stacja wymyśliła minimalny próg dla wszystkich? Zamknęła to radio tylko dla patronów na jakimś minimalnym progu - uważałby pan, że to jest byłoby rozwiązanie?**

Czyli kto nie wpłaci to nie ma dostępu do radia? No by mi się wydaje, że to by nie przeszło, to by miało zły wydźwięk. No bo do tej pory tak nie było, tak to by był taki skok na kasę można powiedzieć, trochę za ostry.

**Raczej by pan to odebrał jako skok na kasę, a nie sposób rozwoju?**

Skok na kasę, tak. Ja bym to odebrał jako skok na kasę. No, to w tym kierunku nie idźmy.

**To było czysto z ciekawości pytanie hipotetyczne. A jakie obszary działalności tego radia się dla pana liczą najbardziej?**

Jakie obszary, a jakby można to pytanie skonkretyzować?

**Tak, czy np. dla pana najbardziej się liczy regularne takie żywe nadawanie radia, czy np. podcasty, czy jakaś konkretna audycja czy jakieś akcje, które radio prowadzi, czy jakiś może konkretny dziennikarz... Co jest dla pana kluczowe w tym radiu?**

Kluczowe dla mnie to jest to, tego się nauczyłem można powiedzieć, że jak słuchałem Trójki... teraz mam troszkę mniejsze możliwości, bo jest małe dziecko w domu, ale jak to było wcześniej to jak tylko otwierałem oczy to włączałem radio, żeby sobie tam leciało - to na pewno to. Że mogę sobie rano posłuchać fajnej audycji luźno prowadzonej, popołudniówki mogę sobie posłuchać luźno prowadzonej i z takimi rzetelnymi informacjami. Numer 3 to jest „Za a nawet przeciw” poprzednio, czyli o 12 Kuba Strzyczkowski. No i tak bardzo chciałem też, żeby była kontynuowana akcja, tak jak w piątki było z dr Kruszewiczem, chyba 5 minut o przyrodzie to teraz też jest kontynuowane chyba tam jest pan Adam... już nie pamiętam nazwiska. („Ja tego akurat też nie pamiętam”). I teraz była ta akcja sadzenia lasu to 10 metrów kupiłem, chyba tak. 10 metrów kupiłem lasu. Albo już jest posadzone albo będzie na wiosnę.

**To nie zasadzili jednorazowo?**

Nie zasadzili, to jakby poł teraz i pół na wiosnę, no bo tak na jesień się sadzi bądź na wiosnę, więc posadzili sobie tam.

**Znaczy ja pamiętam ze miałem wyjazd wtedy, bo nawet myślałem, czy się nie przejechać, ale miałem konferencje, więc nie zgadzało mi się. Widzę, że generalnie interesuje się pan tym, jakie decyzje podejmuje stacja.**

Tak, jak jest taka możliwość, że mogę obejrzeć live w jakimś temacie to go sobie posłucham albo sobie odtworzę. Wiem, że interesowało mnie właśnie w tamtym roku - były taki live propos nowej strony, propos aplikacji, tam ludzie zgłaszali jakby swoje uwagi no strona nowa już jest, ale jeszcze czekam na ta aplikacje, bo niektóre rzeczy tam naprawdę trzeba ułatwić, także tak. Tak więc jak tam coś ogłaszają nowego to staram się zobaczyć, co tam się dzieje.

**Aplikacji chyba teraz jest wersja próbna dla patronów.**

Dla patronów jest wersja próbna do pobrania, natomiast jeszcze nie pobierałem, po prostu chcę poczekać, aż będzie działać - wtedy sobie otwieram i podejrzewam, że wtedy już tam te wszystkie jakby uwagi są ponanoszone tylko jakiś to okres trwa, żeby to uruchomić.

**A wracając do decyzji – potrafi pan wskazać jakieś decyzje, które bardzo się panu podobały, a które to stacja podjęła? Albo z drugiej strony takie, które może nie do końca panu przypadły do gustu?**

Wiem, że tam też były jakieś kwestie rozstania z dziennikarzami, a natomiast nie dotknęło to tych obszarów, gdzie tam ja się poruszam. No to może to jest decyzja ludzi, którzy zarządzają... („ale mówimy teraz o pozytywnej decyzji?”) z tego co ja słyszałem oni odchodzili tak w miarę w dobrej atmosferze, więc tak powiem („chodzi o te przed jesienną ramówką takie zmiany”) tak tam się ktoś rozstawał, tam ktoś nie chciał, żeby być w podcaście, natomiast teraz „W cztery oczy” Olszańskiego, bo to też zawsze była pozycja w piątek, którą się słuchało od 11 do 12 albo od 12 do 1 w Trójkę to była taka decyzja można powiedzieć jedna z ciekawszych, nie powiem kontrowersyjnych - ale ciekawszych. Bo taki topowy program można powiedzieć dla mnie wrzucili do podcastu. Podejrzewam, że to jest też spowodowane tym, żeby troszkę tych patronów nakręcić, żeby każdy kto tego słuchał, a nie jest patronem, żeby sobie tym patronem

został, żeby sobie posłuchać tej audycji. No zresztą sam Michał Olszański powiedział, że to takie nowe wyzwanie dla niego, bo nie ma ram czasowych, można to rozciągnąć w czasie, nie tak, że godzina, sztywno i tyle. Więc to mi się wydaje, że tak jakby zmiany to jakoś nikt nie jest pokrzywdzony, ja jakoś tak mocno tego nie odczuwałem, więc nie tam, żadnych jakich takich negatywnych nie mam odczuć.

**Ja np. też zauważyłem taki trend przenoszenia tych chyba ciekawszych audycji do platformy, do podcastów. Ale nie wydaje się dla pana to trochę niebezpieczne?**

Tzn. tak z mojego punktu widzenia wydaje mi się, że ludzie głównie patronują dlatego, żeby słuchać radia, bardzo dobrze, że to ktoś jak nie może posłuchać audycji to sobie odtworzy, a to, że oni dodali jakąś dodaną treść jako podcast to w moim przypadku, jeśli chodzi o tą audycję pana Olszewskiego, to ja sobie to odsłucham. Tam jeszcze jest jakiś podcast ekonomiczny to sobie posłucham, ale mi się wydaje, że większość ludzi trzyma się jednak radia. Radio to jest jednak główna gałąź, żeby się czegoś każdy trzymał. Podcasty są takie na drugim planie. Dobrze, że są, ale.

**Chyba też większość ludzi do takiego radia była przyzwyczajona i to chyba też - dlatego.**

Taka wartość dodatnią są te podcasty. Nie mówię, że to jest złe, ale ludzie głównie się trzymają radia. (musi otworzyć drzwi)

**A jakich tematów albo muzyki nie chciałby pan usłyszeć w tej stacji? Jest coś takiego w ogóle?**

Nie no muzyka to wiadomo, że muzycznie oni są jakoś ukierunkowani, więc chyba wiedzą czego nie puszczać.

**I to się mieści w pana upodobaniach?**

Tak, tematy, wiesz tam poruszają różne tematy i cieszę się, że tej polityki nie ma tak dużo, cieszę się, że nie ma tego przekrzykiwania się, bo każda audycja polityczna moim zdaniem w obecnej chwili polega na tym, że rzuca się patyk na stół i jeden pan mówi, że ten patyk jest ładny, a drugi, że ten patyk jest brzydki i tak można cały dzień ich słuchać jeden będzie mówił, że ładny, drugi że brzydki i dla mnie, to jest takie jakby..., wole sobie posłuchać jakiejś tam audycji niż takiego przekrzykiwania się no bo...

**Czyli rozumiem, że polityka byłaby takim tematem, który którego nie chciałby pan.**

Gdyby tam wkradli jakąś taką rozmowę jak wcześniej była, nie wiem, od 8 do 9 jakiś wątek polityczny to może i tak, ale to by summa summarum wyszło, że oni się będą przekrzykiwać jedni z drugimi także szkoda prądu, szkoda prądu. Czyli ta polityka niech sobie tam gdzieś indziej.

**A z takich muzycznych upodobań jest albo wręcz przeciwności... co musiałby Pan usłyszeć, żeby powiedzieć: „ahh to nie jest dla mnie...”?**

Pamiętam, że kiedyś tam Dua Lipa chyba Stelmach wrzucił Dua Lipę z Eltonem Johnem jakiś tam się lament podniósł, że niedługo będzie disco polo włączane, ale to też mi nie przeszkadza, bo ja też uważam ten kawałek jest fajny, bo ja siebie też nie szufladkuje na to co leci i nieraz

tez posłucham. Wiem, że tam są na tyle odpowiedzialni ludzie, że nie włącza jakiegoś disco polo czy jakieś tam rąbanki w stylu co jest na RMF czy jakiś tam coverów, która tam piosenka jest coverowana 50-ty raz i jeszcze się ktoś tam 51-szy skusił - to nie. To tutaj jestem tak jakby... muzycznie jest bezpiecznie. Aczkolwiek ja się też tam nie szufladkuje, aczkolwiek to co leci to mnie odpowiada.

**Jak ocenia pan swój wpływ na to co się w radiu dzieje? Potrafi pan to ocenić?**

Chciałbym, żeby mój wpływ miał jakieś takie odbicie, jak są jakieś sugestie propos czegoś napisze się jakiś komentarz czy coś się tam zasugeruje to będzie wzięte pod uwagę. Chociaż ja wiem, że tych komentarzy jest tam setki jak nie tysiące i wiem, że tam ludzie mogą też tam odnosić podobne wrażenie, więc no więc to chyba tak. Bo jeśli chodzi o jakieś tam wpływanie na działalność radia to nie sądzę, żeby taki patron taka osoba pojedyncza miała wpływ po pierwsze. A po drugie, żeby chciała mieć wpływ na to, co się tam będzie działo. Okej patronujemy, ale dajmy ludziom, którzy zjedli na tym zęby zarządzać tym. Tyle.

**Czyli pan też takich ambicji nie ma, żeby wskazać „zróbcie to, to i to” i „tego oczekuje”. A są i tacy.**

Nie. Nie, nie, nie, nie, nie. Nie mieszajmy się tak, bo wie pan to jest tak, że ile ludzi tyle opinii i nagle by trzeba było słuchać wszystkich to oni by tam zwariowali, nich robią tak jak uważają. Bo moim zdaniem do tej pory to wygląda całkiem sympatycznie i tam biorąc pod uwagę gdzieś tam się słyszy, jak ci prowadzący tam rozmawiają czy przekazują sobie audycje itd. itd. jak później mówili, jak się Trójka rozleciała to, że w Trójce to nie wszyscy ze wszystkimi się lubili, nie wszyscy wszystkich zapraszali na chrzciny, czy coś takiego, bo tam po prostu byli ludzie, którzy się ze sobą nie lubili. A z zewnątrz wyglądało na to, że super, ten redaktor super, ten redaktor super, wyglądało, że wszyscy się lubią, a to tak też nie było. A tutaj jakby, że z gołe odmiennie, że oni w tym swoim budynku, do którego chciałbym pojechać kiedyś. Był pan już czy jeszcze? („nie, jeszcze nie, ale no nawet na obrazku ładnie wygląda”) chciałbym pojechać i zobaczyć, jak to jest, jak to tam wygląda. Bo odnoszę wrażenie, że oni się tam po prostu lubią i atmosfera pracy jest taka, że po prostu nie dość, że oni się lubią - to lubią to co robią i wychodzi coś fajnego.

**Okej. Zrozumiałem, że patroni raczej tak jednostkowo wpływu większego nie mają i to stacja podejmuje decyzje. A z kolei uważa pan, że mecenas, którzy mają swoją rolę sponsorującą – czy oni mają jakiś wpływ na to co się dzieje w radiu?**

(.) Nie wiem, nie wiem, jak to na to pytanie odpowiedzieć, no bo no, bo to też by było takie, jakby mecenas miał tam jakby prawo wchodzić zróbcie to, a nie zróbcie tego..., no to jak byśmy wracali do przeszłości.

**Czyli nie odczuwa pan, że tak jest.**

Nie, nie odczuwam. Mi się wydaje, że jak ktoś jest mecenasem to po prostu wspiera i daną audycję z danej swojej branży, no i na tym to się kończy. No chyba, że tam w tej audycji trzeba przemycić jakąś informację o samym mecenasie, no to tak. Ale generalnie to wchodzi tam na jakieś treści... to mi się wydaje, że tego nie ma.

**Patroni a słuchacze. Można z pana perspektywy ocenić, że patroni mają mimo wszystko większy ten wpływ – mimo, że ocenił pan go na niewielki?**



No mi się wydaje, że tak, bo są te takie grupy dla patronów, do których chyba ten kto nie jest patronem nie ma dojścia, więc fajnie, bo patroni po pierwsze wiedzą wcześniej o pewnych rzeczach. Po drugie coś tam mogą sobie sugerować na tych spotkaniach czy tam w komentarzach. No i tak myślę, że mają większy wpływ niż osoby, które słuchają.

**Okej, a pan zgłaszał jakieś uwagi, propozycje?**

Zgłaszałem tylko kwestie popołudniówki przeciągniętej do 3 godzin. Wiem, że tam dużo ludzi to tak jakby chciało, żeby tak było, ale później kwestia była poruszona, więc wiem, że to się tak od ręki nie zrobi.

**Okej, czyli można rozumieć, że na temat, z którym się pan zwrócił to była na niego reakcja.**

Dużo ludzi tak sugerowało, więc podejrzewam, że no tak jak naświetlić to musieli o tym powiedzieć, bo ten temat można powiedzieć, nie wiem, czy był nie najbardziej taki wałkowany, że przez największą ilość ludzi, więc musieli się do tego odnieść, ale wydaje mi się, że tłumaczenie jest tak jakby na 100% logiczne. I rozumiem właśnie ich decyzje. Chociaż no konkurencja robi 3 godziny popołudniówkę, też z ciekawości kiedyś miałem posłuchać, ale mi się nie udało. Ale spróbuję może kiedyś zobaczyć, jak to wygląda.

**Rozumiem też, że piszecie państwo komentarze i pan np. czuje, że stacja wsłuchuje się w ten pana głos i głos patronów? Że zauważa go, analizuje. Niekoniecznie podejmuje te decyzje, jaką chcą patroni, ale uważa Pan, że widzą, rozumieją, przyjmują do wiadomości?**

Widzieć na pewno widzą, bo no, bo muszą widzieć i przeczytać każdy komentarz - przynajmniej powinni. Podejrzewam, że jak jest tam ileś-set tych komentarzy to one się powtarzają w jakimś procencie, więc jakiś głos jest w jednym kierunku, w drugim kierunku, no i na pewno ktoś jakby organizuje to wszystko. Później notuje to na najważniejsze potrzeby czy zapytania i później się o tym rozmawia tam w środku - mówię o zarządzie. Więc to mi się wydaje, że tak, że głos jest ważny, że jest tam gdzieś dostrzeżony.

**Chyba to też nie jest duży problem, bo wydaje mi się, że wizja radia i patronów to jest bardzo podobna i nie ma z tym problemów.**

Tak, nie ma takich (niezrozumiały)

**20 zł składka?**

Tak, można od 10 zł, tak, 20 zł, później mi się patronat skończył, teraz jestem patronem za dychę.

**Ale to celowy wybór?**

Przegapiłem po prostu moment przedłużenia i później już wziąłem za dychę, mówię wykupię im na dłuższy okres, więc...

**Od czego zależały te wysokości datku, zarówno tego za 20, jak i tego za 10?**

20 - no bo dlatego, że to był, jak gdyby to były początki to chciałem więcej dać niż minimum, żeby ta średni się szybciej rozwinęła, bo tam też były te progi w momencie, w którym coś tam się zacznie dziać. A teraz dycha, bo wiadomo niech da 100 osób dychę i już coś się tam zbiera także (.) Także no każdy patron jest ważny, nawet ten za dychę - tak mi się wydaje.

**A okej, bo to też się zgadzam, że każdy patron jest ważny i jakby ze statystyk wynika, że ci mniejsi są najważniejsi, ale przy okazji uważa pan, że patroni, którzy płacący więcej są dla stacji ważniejsi?**

Moim zdaniem o tyle są ważniejsi, że mają więcej treści tam, nie pamiętam już co jest, co jest z tych profitów więcej, więc może pod tym kątem no wiadomo, że jak ktoś daje więcej to stacja się nie gniewa tylko się cieszy, więc, no więc po prostu tam w tych profitach jakoś tak ich wynagradzają, ale myślę, że każdy jest tak samo ważny.

**Nie czuje się pan poszkodowany, że ktoś tam dostanie płytę, a pan...**

Nie, nie, nie. Absolutnie.

**Okej, a np. jak wpłaca pan ten datek to co pan czuje? Pan traktuje się bardziej jako taki współinwestor, jako taki filantrop, czy bardziej pan to traktuje rynkowo, że pan coś kupuje, płaci za jakąś usługę? Można to jakoś ocenić?**

No płaci się za internet czy co miesiąc za jakąś telewizję to czuję, że płaci się za coś, tak. Albo w momencie, gdy przelewa to 10 zł to znaczy na ten okres wiadomo tą kwotę to nie czuję, jakbym tam płacił tylko jakbym brał w czymś udział. Brał w czymś udział, tak - takie uczucie. Tam raz czy drugi raz ta subskrypcja mi gdzieś przeleciała że nie było ciągłości, natomiast tylko zobaczyłem, że nie mogę się dostać do podcastów to mówię od razu zapomniałem i sobie tam na rok przedłużam. To nie jest jakby kwestia, że się tam płaci za coś, tylko że się bierze udział.

**Okej, a wracając. Jest jakaś możliwość, co musiałoby się stać, żeby ta kwota się w pana przypadku zwiększyła? Co musiałoby się stać, żeby zwiększył pan czy to do 20 zł czy wyżej?**

Być może w momencie, gdyby radio po prostu stwierdziło, że zaczyna brakować, czy tam coś się nie spina no chyba tylko wtedy. No chyba, że tam jakaś tam sytuacja materialna by się polepszyła że mógłbym uznać, że dajmy nawet te pięć dych i dobra. Ale to jestem tego zdania, że po prostu jak się spojrzy na te płatności patronów to tych za dychę jest najwięcej, więc niech będzie tych patronów za dychę, dajmy na to więcej niż tych tam za pięć dych czy za stówę, ważne, żeby to się jakoś tam zazębiało.

**Jakby potrafię zrozumieć i chyba tak jest, że te nagrody, które oni oferują to nie miały u pana wpływu na datek?**

Nie, nie miały wpływu, absolutnie nie.

**A np. słucha pan podcastów i jeżeli zabraliby za te 10 zł podcasty, a byłyby w tej wyższej stawce za 20 zł - czy to byłby to powód, aby rozważyć przejście do tej wyższej stawki?**

Podaję, że tak, ale podaję też, że nie, nie tak jakby... nie, nie poszliby w tym kierunku, w sensie takim, że radio by nie poszło w tym kierunku, żeby coś takiego zrobić. Tym bardziej, że do tej pory to działa i jakoś tak nie ma z tym jakiś takich większych problemów tak. Bo mówię, każdy tak jakby każdy taki ruch mógłby zostać źle odebrany, że jak chcesz słuchać to płać nawet to 5 zł - to też by było źle odebrane podaję.

**I w pana oczach też.**

W moich oczach też, tak. W moich oczach też.

**Okej. A czy są jakieś okoliczności, potrafi pan sobie wyobrazić, że pan w ogóle zrezygnuje z patronowania?**

Nie (śmiej). No w tej chwili nie, to jest tak jakby radio jest jakby integralną częścią mojego życia - tak można powiedzieć no. Tak. Tym bardziej, że teraz jak np. popołudniówki sobie nie posłucham, bo coś tam się dzieckiem zajmę to sobie jak mam chwilę w pracy sobie włączę popołudniówkę z wczoraj. To też jest fajne, bardzo fajne, że nic nie tracisz. Także no nie wyobrażam sobie żebym przestał być patronem, no bo co by się musiało stać... no tam musieliby ludzie powariować, ale wydaje mi się że nie powariują.

**No właśnie powariować. A wyobraźmy sobie, wiem, znów tak pobudzam wyobraźnię i każe, żeby sobie wyobrażać, natomiast widzi pan jakieś ryzyko tego, że coś może się zepsuć czy też tego, że patroni mogą odchodzić od stacji?**

Na tą chwilę chyba nie widzę takiego ryzyka. Można powiedzieć, że takim może okresem przejściowym mogła być ta zmiana ramówki, ale z tego co tak sobie podglądam raz na jakiś czas to tam się chyba za bardzo nie nie pozmięniało, jeśli chodzi o patronów. Także tego ryzyka nie widzę. I bardziej zapytuje się w taki pozytywny sposób i podaję, że część, że kilk... może inaczej to powiem, że ta akcja sadzenia lasu np. który będzie rósł tam, działka jest prywatna i ludzie się zadeklarowali, że będzie rósł bez wycinania w ogóle, no to tak – taka akcja przysporzyła np. jakiś nowych patronów. Za chwilę będzie Top, tak w styczniu, no poprzedni to tam na tak z wysoka wszystko było widać no to tych patronów chyba w tysiącach urosło z tego co pamiętam. Wiem, że też tam ludzie, którzy się tym zajmują, no po prostu próbują tak jakby z każdą kolejną akcją udowadniać, że tam się coś jakby dobrego dzieje i ja myślę, że nie ma zagrożenia, że jakby ludzie zaczęli odchodzić, bo dlaczego mieliby zacząć odchodzić. Z tym lasem też się zastanawiałem jak zobaczyłem, że będzie las sadzony, a też jestem takim przyrodnikiem trochę to mówię „dobra, no to kupujemy”. Więc (śmiej).

**Wyobraźmy sobie, że stara Trójka wraca. Myśli pan, że to jest pewien argument za tym, aby wrócić do Trójki kosztem Radia 357?**

Nie, nie. Bo to nie będzie tych audycji, nie będzie tych ludzi, więc to na pewno, na pewno ten temat to by nie było... wiadomo, że gdy się zmieni władza to będą próbować tą Trójkę jakoś ratować, no bo nie będą mieli wyjścia - poprzednicy popsuli, my naprawimy. Ale to no ja już jakby tam na pewno... nikt nie wróci z jednego ani drugiego radia do Trójki, bo to by było bez sensu, więc będą próbować jakoś na inny sposób ratować, nie wiadomo czy i jak się potoczą wybory.

**Raczej ta społeczność jest już taka przywiązana do stacji?**

Nie, tutaj nie ma zagrożenia, moim zdaniem nie ma w ogóle.

**Określilby się pan po której stronie bardziej: czy jest pan bardziej zwolennikiem takiego zwykłego radia, co się dzieje na antenie czy bardziej odsłuchiwania podcastów? Jak to u pana w ogóle wygląda – kiedy i co jest powodem, że akurat pan słucha radia, a co, że słucha pan podcastów?**

Radia słucham jak mam czas no to wtedy włączam. Jeśli chodzi o podcasty to też głównie słucham takich, które są audycjami. Czyli w sensie takim, że to co gdzieś tam umknęło, a nie słyszałem to sobie przewijam popołudniówkę piątkową sobie mogę w sobotę włączyć jak się czym zajmę, jak mam wolną chwilę to w ten sposób. No podcasty głównie mnie interesują, jeśli chodzi o audycje, które ominąłem. Czyli radio to jest radio. Mimo że się dziwnie słucha, że informacja z dnia poprzedniego..., ale jak mi się uda z dnia poprzedniego wrócić to wrócę. A tak z 2-3 dni do tyłu to już trochę nie ma sensu, bo już wiadomo coś tam się pozmieniało bardziej.

**Radia słucha pan więcej niż podcastów, tak?**

Tak

**Jak pan ocenia właśnie sposób nadawania Radia 357 wyłącznie w Internecie?**

No mi się wydaje, że bardzo dobrze, bo gdyby nie internet to w ogóle by tego radia nie było – to po pierwsze. Po drugie to wspominali, że chcieli walczyć o tą falę, żeby w eterze to działało, ale to mi się wydaje, że ten temat upadł ze względów finansowych. Bo praktycznie teraz no można posłuchać go wszędzie albo w pracy, albo w domu, albo w aucie to nie ma większego problemu - no ewentualnie zasięg. Ale dla mnie to tak jakby nie odczułem różnicy, że się przesiadłem ze standardowego radia na radio internetowe. Wiadomo starsza osoba może mieć problem z obsługiwaniem takich no, smartfona czy tam telewizora, bo w telewizorze też można słuchać, ale dla mnie to jest żaden problem. Bo leci na tym samym głośniku, na którym leciała Trójka no i też Trójkę też włączałem sobie przez telefon, żeby było wygodniej. Żaden problem.

**Do czasu Radia 357 korzystał pan z takiego tradycyjnego odbierania czy słuchał Trójki w internecie?**

W pracy to Trójkę w internecie mogłem włączyć w domu to pamiętam na parapecie stało radio to przychodziłem pstrykałem i było. Później już radio za dużo miejsca zajmowało, no to mam taki głośniczek przenośny, z telefonu włączałem także można powiedzieć, że przesiadłem się tylko na inną stację. Technicznie zostało wszystko tak samo.

**A wystąpiły jakiegokolwiek problemy technologiczne związane z tym projektem Radia 357?**

No pamiętam, że na początku te audycje to ktoś tam się nie mógł dodzwonić, ale to były dosłownie te pierwsze parę dni, pierwsze 2-3 dni. Ale no wiadomo, takie no początki wszystkiego. Ale teraz żadnego dyskomfortu nie widzę, żadnego problemu nie ma. Żadnych problemów nie mam.

**To w odbiorze... a np. jak pan wspomina to pierwsze logowanie się, no bo rozumiem, że nie jest pan patronem żadnego innego projektu na tej platformie Patronite?**

Patronite nie - tylko chyba radio jest, tak.

**A jak pan pierwszy raz się tam logował jak usłyszał pan o tym, to czy był jakiś problem czy poszło gładko?**

Nie, pierwszy raz jak się logowałem, już nie pamiętam, czy to zdaniem, które się powtarzało też na wizji, że jak ogłosili tą zbiórkę, no wiadomo, że człowiek się zalogował, wpłacił i co godzinkę w pracy klikał, odświeżał - już jest tyle, już jest tyle... także to była taka fajna sprawa, że można było obserwować jak to wszystko rośnie, prawda. Wiem, że to rosło w miarę szybko, natomiast w pewnym momencie tych pieniędzy trzeba było chyba 500 tys. i wiadomo, że to się tak nie ueziera w tydzień, ale teraz jest jakby całkiem sporo.

**W jakich okolicznościach słucha pan radia?**

W rodzinie to można powiedzieć, że tak z radiem to jestem solo. No różnie to bywa. Ale jak tylko mam wolna chwilę i czas na to pozwala to, no to podczas sprzątania to jest takie fajne takie coś tam z tyłu głowy gra, no w aucie wiadomo, jak się gdzieś jedzie w dłuższą drogę to jakiś tam podcast można włączyć, czy coś takiego. W pracy jak tylko to nie dekoncentruję mocno, bo wiadomo, czasami się tak człowiek musi skupić na czymś innym no to też, to można powiedzieć w każdej wolnej chwili jak jest możliwość to to się tam włącza. Ja przeważnie włączam komputer i włączam radio zawsze (to jest naturalne po prostu, tak?) to jest pierwsza strona, druga strona, jak się włącza i czasami nawet tego ranka się nie posłucha, 10 minut, bo się czymś zajmę..., ale tam sobie leci.

**Obecnie poza Radiem 357 zdarza się, że słucha Pan jakiś innych stacji?**

No to Radio Nowy Świat tak kilka razy się pokusiłem w ten piątek włączyć. No czasami Trójkę tak jak wspomniałem. Radio *usunięto by chronić anonimowość respondenta* jeszcze lubię, takie lokalne rozgłosnie, tam powiedzą coś, co się dzieje można powiedzieć wokoło komina. No to w aucie włączę. Też ze względu na to, że tam jest Marcin Pośpiech, to jest głos trójkowy. I tak jakoś z sentymentu to czasami sobie do niego wrócę, chociaż wiem, że to jest też publiczne radio, ale mówią o takich sprawach można powiedzieć lokalnych, w takim ogólniejszym słowa znaczeniu. Wiec Radio *usunięto by chronić anonimowość respondenta* też tak.

**Co by pan przeniósł z RNŚ do 357, gdyby to było możliwe?**

No jakby w piątek był Mann od rana no to chętnie, ale wiem, że to jest nierealne, więc nie ma nawet, nie ma co się zastanawiać w tym kierunku. Aczkolwiek to forma tego co jest w tej chwili w tym piątku w Radiu Nowy Świat jest jakaś taka mocno inna od tego co było w Trójce. Mi się wydaje, że tam było tak bardziej po mojemu, a teraz jest jakoś tak inaczej troszkę. Być może dlatego, że tam jest pan Mann z synem to prowadzi i ten syn tam już pomału jakby nie wiem czy tam próbuje trochę przejmować inicjatywę, ale z sentymentu bym włączył. No i jedyne co bym chciał przenieść to tą audycję, ale wiadomo, że to się nie uda, tak.

**Zdarzyło się, że pan zabierał głos w jakimś tam wątku. Generalnie jak to u pana wygląda z korzystaniem z właśnie tych forum do komunikacji? Pan zagląda na forum na Patronite, na Facebooka? Jak to u pana wygląda?**

Zaglądam na Facebooka (na grupę zamkniętą?), tak na grupę zamkniętą - chociaż dla mnie ta nazwa grupa zamknięta też się źle kojarzy. To powinna być jakaś tam może grupa patronów -

w ten sposób. Grupa zamknięta to jakbyśmy przed kimś się bali. Ale no na Patronite nie zaglądam w ogóle, czasami sobie tam zajrzę, ile tam, jak tam z ilością patronów - to tyle. Przez Patronite rzadko kiedy tam, wiem, że tam jakieś treści też są, ale wolę sobie to z Facebooka, bo jest to samo. A jest wygodniej jakby do Facebooka, jak się coś przegląda. Patronite to jak mi się przypomniało.

**Okej, a np. jak pan często tam zagląda na Facebooka? To jest tak, że pan szuka informacji, dowiaduje się? Czy to samo z siebie?**

To nie jest tak, że ja tam szukam, ten Facebook to jakoś tak filtruje, że chociaż no powinna być widoczna na tablicy, ale po prostu jak co dzień przeglądam Facebooka jakąś tam, się treść pojawi to sobie patrzę. Wiem, że tam raz się spóźniłem na jakiegoś live to się odtworzyłem, no i to tyle. To tak.

**I podał pan jeden przykład tej propozycji, natomiast zabierał pan jeszcze kiedyś głos na forum czy zabiera pan regularnie?**

Nie, regularnie nie. Nie. Jestem tam jakiś tam... („ale to jeden raz wtedy?”) tak, chyba tak, tam chyba kiedyś napisałem **usunięto by chronić anonimowość respondenta**. Wiem, że ludzie zaczęli do mnie pisać takie uwagi, że się niepotrzebnie oburzyłem - czy coś takiego. Ale dla mnie to było takie dziwne, bo mogli to sobie ogłosić.

**Nie no, faktycznie, to jest w ogóle inny temat.**

No tak, tak. I to wtedy tak mówię troszkę tak mi coś dziwnie to wszystko zagrało. Ale podejrzewam, że no to musiało być uzgadnianie ze wszystkimi, więc tam jakiś większych zgrzytów nie było.

**Okej, a jak pan oceni ten sposób komunikacji stacji z patronami i patronów ze stacją? Zarówno mi chodzi o tego Facebooka, bo akurat tam pan zagląda, ale też o antenę.**

Wydaje mi się, że to wygląda w miarę płynnie, w miarę przejrzystie. Jak chcą przekazać ważne treści to jest to informowane, tam zastrzeżenia nie mam i nie mam porównania też w innych radiach jak to wygląda, ale też mi się wydaje, że takie informacje są w taki czas przekazywane też nie za często. W zupełności wystarcza, więc dla mnie to jest (niezrozumiałe)... przekazywanie informacji na dobrym poziomie.

**Czy panu jeszcze czegoś z informacji brakuje, czy pan czegoś więcej by jeszcze oczekiwał pod tym względem?**

Nie, raczej nie. Do kieszeni nie ma co komu zaglądać więc, że pieniądze mają to tam nie rozpuszczają na lewo i na prawo, więc mam informacje, że na wynagrodzenia tyle a tyle i już nie będę się tam roztrząsał, a ile ten, a ile tamten... Więc mi się wydaje, że w zupełności wystarczy, natomiast wiem, że to też kwestia nowej aplikacji była poruszona praktycznie rok temu, to był grudzień, więc teraz grudzień rok czasu..., nie wiem, czy to dużo, czy mało na zrobienie takiej aplikacji. Aczkolwiek myślałem, że gdzieś tam to w połowie roku na wakacje to zagra, ale podejrzewam, że to przeciąga się i musi się przeciągać.

**Pamiętam, jakie wtedy były koszty nieporównywalne i do innych rzeczy i też ten czas wykonania, więc to chyba...**

...No chyba musi to chwilę potrwać i dają to teraz do testów i no może nie chcą wypuścić jakiegoś tam bubla.

**Rozumiem, że nie oczekuje pan jakiejś spowiedzi finansowej...**

No takie informacje w zupełności wystarczają, bo to znaczy tak, jeśli by podali - to by podali. Tak, ale podejrzewam, że nie muszą podawać, ile-kto zarabia, bo nie każdy chce się chwalić, ile kto zarabia, jak to jest w innych firmach czy powiedzieli, chyba, że tam, nie wiem, 60 %, tak? 60% idzie na wynagrodzenia to wiadomo, że radio tworzą ludzie, a ludzie muszą zarobić pieniądze, więc no niech tak będzie.

**Nie, no to jasne. A jakby pan miał możliwość decydowania o tym, w co teraz radio powinno zainwestować, to na co by pan wskazał?**

Znaczy musiałbym zapytać jakie mają pomysły, bo tak to ja się nie zajmuję zarządzaniem takim, zarządzenie dla mnie to jest jakiś obcy temat, prawda. Chętnie posłuchałbym pomysłów i może wtedy jakoś bym się wypowiedział. Jakies tam kwestie wideo czy tam wiadomo wszędzie wszyscy teraz to wideo na YouTube, czy tam te treści takie, wydaje mi się są około-radiowe i nie są aż tak potrzebne i widzę, że tego jakoś tak dużo nie jest. W sprzęt wideo inwestowali po to, żeby np. tego live nagrać czy gdzieś tam jak ktoś chce się połączyć, to żeby ten sprzęt był konkretny, ale no wypowiedziałbym się jakbym miał coś do wyboru. Na tą chwilę to nawet nie jestem w stanie coś zasugerować, bo oni tam wiedzą, oni wiedzą, co im potrzeba, tak.

**Gdyby mógł pan coś w Radiu 357 zmienić, co by to było?**

Popołudniówka - 3 godziny. No i ten wątek taki przyrodniczy, żeby chociaż z godzinkę w niedziele, no. I to tyle.

**Tylko przyrodniczy, czy generalnie chciałby pan, żeby więcej było o przyrodzie, o naturze...**

No ogólnie rzecz biorąc, bo wiadomo, że rozmawiają tam raz o przyrodzie ogólnie rzecz biorąc. To mogłoby tak, to mogłoby. Tak to mogłoby być na dłużej. Wiem, że tam w poniedziałek jest 15 minut Adam Zbyryt chyba - o to jest ten pan teraz mi się przypomniało. Ale fajnie, że jest, żeby właśnie coś takiego było i chyba do południa tak, no to jest to 15 minut, zawsze jest.

**Czy coś jeszcze? Ja nie spełnię, ale...**

Koniec... no może, żeby jeszcze zaprosili mnie jeszcze do studia albo żebym ja się wprosił.

**No to na koniec, jak pan widzi przyszłość Radia 357?**

Biorąc pod uwagę to, co się do tej pory zadziało to mi się wydaje, że pozytywnie. Znaczy w samych takich nie mam jakiś takich negatywnych odczuć, że coś może się zadziać nie tak. Mi się wydaje, że to wszystko idzie ku dobremu i są jakieś takie nowe pomysły, ludzie, którzy tam są, chodzą do pracy z przyjemnością i to właśnie w drugą stronę też się odbiera, tak. Więc tam nie widzę jakiś zagrożeń, tak. Żadna polityka też się nie zamiesza – chyba żeby nagle zakazali radia internetowego, ale to nie mamy Białorusi jak na razie, także się o to nie boję.